

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego T. G. ustalił następujący stan faktyczny.

Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 24 czerwca 2005 roku w sprawie V K 678/05 T. G. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 178a §2 k.k. Wymierzono mu karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych, w wysokości po 10 złotych każda ze stawek, a na jej poczet zaliczono okres zatrzymania w dniu 7 kwietnia 2005 roku. Jednocześnie orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku. Wyrok stał się prawomocny z dniem 25 lipca 2005 roku. Kara grzywny została wykonana z dniem 31 marca 2006 roku. (dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 24 czerwca 2005 roku, k. 51 – 52 akt sprawy niniejszej oraz k. 31 – 32 akt sprawy V K 6785/05; postanowienie w sprawie V Ko 363/05, k. 48 akt sprawy V K 678/05; karta dłużnika, k. 51 akt sprawy V K 678/05)

W dniu 18 lipca 2015 roku K. K. wraz ze swoim kolegą D. N. poruszał się samochodem O. (...) ulicą (...) w kierunku ulicy (...). Jadąc spostrzegli, że z prawego pobocza ruszył samochód marki P. o numerze rejestracyjnym (...), dojechał do skrzyżowania z ulicą (...) i pomimo czerwonego sygnału nakazującego zatrzymanie się skręcił w lewo. Po zapaleniu się zielonego sygnału K. K. ruszył za tym samochodem, następnie dogonił go i spostrzegł, że kierujący samochodem P. o numerze rejestracyjnym (...) porusza się powoli slalomem. P. dojechał do skrzyżowania przy Placu (...) i zatrzymał się. K. K. zatrzymał się po prawej stronie tego samochodu i zobaczył, że w środku siedzi mężczyzna – kierowca z głową pochyloną do przodu. Odniosł wrażenie, że kierowca usnął. Na siedzeniu pasażera stała otwarta puszka z piwem. Zaczął podejrzewać, że kierowca jest pijany, dlatego wysiadł z samochodu i podszedł do P.. Ze środka – szyby pojazdu były uchylone – wyczuł intensywną woń alkoholu. K. K. zapytał się kierowcy, czy wszystko w porządku, a ten odpowiedział mu bełkotliwie. W związku z tym K. K. zgasił w samochodzie silnik i wyjął kluczyki ze stacyjki. Kierujący, którym okazał się T. G. nie zareagował na to, tylko siedział dalej w samochodzie. W tym czasie K. K. wezwał Policję. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji P. Z. i K. W.. Pełnili oni służbę w patrolu zmotoryzowanym. Dokonali legitymowania kierującego P., którym okazał się T. G.. (dowód: zeznania świadka K. K., k. 1v – 2 zbioru C akt sprawy; zeznania świadka P. Z., k. 4v zbioru C akt sprawy)

W trakcie przeprowadzanej kontroli drogowej T. G. poddano badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie urządzeniem elektronicznym przeprowadzone u T. G. dało o godzinie 19⁴⁵ wynik 1,39 mg/l i o godzinie 19⁵⁹ wynik 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. O godzinie 20⁰¹ wystąpił błąd podczas badania. Przed badaniem T. G. podał, że w dniu 18 lipca 2015 roku, o godzinie 10⁰⁰, spożywał piwo o pojemności 0,5 litra. Urządzenie, na którym prowadzono badanie T. G. posiadało odpowiednie świadectwo legalizacji. T. G. nie żądał ponownego badania wydychanego powietrza, nie żądał badania krwi oraz nie zgłosił uwag, co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika, a następnie odmówił podpisania protokołu badania. W związku z zaistniałą sytuacją T. G. został zatrzymany. (dowód: zeznania świadka P. Z., k. 4v – 9 zbioru „C” akt sprawy; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 6; świadectwo wzorcowania, k. 7 – 8; protokół zatrzymania, k. 2)

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.

Oskarżony T. G. na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Składając pierwsze wyjaśnienia stwierdził, że nie kierował samochodem marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochodem tym, według relacji oskarżonego, miał kierować nieznanemu mu mężczyźnie, który go podwoził. Dokładnie nie pamiętał okoliczności poznania tego mężczyzny, gdyż znajdował się pod dużym wpływem alkoholu. Nie potrafił

opisać wyglądu tego mężczyzny, poza stwierdzeniem, iż miał on około 30 lat, krótkie ciemne włosy, a ubrany był w jeansy i jasną koszulkę. W obecności tego mężczyzny spożywał piwo; „ja to piwo piłem po różnych bramach” (vide wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 22). Samochód w tym czasie stał zaparkowany na jednej z ulic. Samochodem miał kierować mężczyzna, którego T. G. poprosił o odwiezienie do domu. Przekazał mu w tym celu kluczyki do samochodu, a dowód rejestracyjny był w pojeździe. Z reguły nie daje kluczyków innym osobom, ale w tym przypadku bał się pozostawić samochód w (...). Wyjechali z ulicy (...)i poruszali się w kierunku ulic (...). W okolicy Placu (...)drogę zajął im terenowy samochód. Widząc to mężczyzna, który kierował samochodem wysiadł i uciekł. T. G. ocenił, że być może mężczyzna ten się przestraszył. W tym czasie przesiadł się na miejsce kierowcy. W samochodzie znajdowała się otwarta puszka z piwem. Z terenowego samochodu wysiadł mężczyzna, który podszedł i zabrał mu kluczyki ze stacyjki, a następnie na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci.

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień i przyznał, że był uprzednio skazany za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości.

W toku postępowania przed sądem oskarżony T. G. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że prowadził samochód od skrzyżowania ulic (...). Do tego miejsca podwiózł go kolega. Samochód był źle zaparkowany, więc chciał go przeparkować, bo obawiał się holowania. Miał świadomość, że jest nietrzeźwy. Tym sposobem dojechał do skrzyżowania, na którym został zatrzymany. Stwierdził, że samochodem przejechał od 50 do 100 metrów. Zmianę wyjaśnień tłumaczył tym, że początkowo było dla niego nie do pomyślenia, iż mógłby w stanie nietrzeźwym wsiąść za kierownicę samochodu. Po przemyśleniach doszedł jednak do wniosku, że prowadził samochód, tak jak wyjaśnił przed sądem.

Dano wiarę wyjaśnieniom oskarżonego T. G., który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż przyznanie się oskarżonego znajduje potwierdzenie w przeprowadzonych przed sądem dowodach, takich jak zeznania świadków K. K. i P. Z. oraz dokumentach, to jest protokole zatrzymania i protokole z przebiegu badania stanu trzeźwości.

Jednocześnie nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego T. G., który nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu podawał, iż pojazd był prowadzony przez nieustalonego mężczyznę, który w krytycznym momencie uciekł z miejsca zdarzenia. W tym fragmencie wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne nie tylko z zeznaniami świadka K. K., ale także z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Wprost niepodobna przyjąć, że oskarżony mógłby przekazać kluczyki do swojego pojazdu nieznanemu wcześniej mężczyźnie i udostępnić mu samochód. Wypada też zauważyć, że zachowanie mężczyzny, który rzekomo zbiegł z miejsca zdarzenia także nie mogłoby zostać uznane za typowe w danej sytuacji.

Bez znaczenia są okoliczności podawane przez oskarżonego, z których de facto wycofał się składając wyjaśnienia przed sądem. Klóci się przy tym wersja podawana przez oskarżonego, jakoby jego celem było wyłącznie przeparkowanie samochodu, gdyż przejechany przez niego dystans był znacznie dłuższy niż niezbędny do znalezienia miejsca parkingowego, a postawa K. K. uniemożliwiła T. G. kontynuowanie jazdy.

Nie sposób też nie wspomnieć, iż wyjaśnienia co do ilości spożytego alkoholu klóca się z podawanymi przez T. G. ilościami podawanymi podczas badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dano wiarę zeznaniom świadka K. K., gdyż zeznania te są szczerze, spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne. Zeznania tego świadka korelują z zeznaniami P. Z., jak i protokołami z przebiegu badania oskarżonego na zawartość alkoholu. Świadek w swoich zeznaniach starał się wiernie przedstawić przebieg zdarzenia, w którym uczestniczył, a opisując je nie próbował nadmiernie obciążać oskarżonego i starał się zachować obiektywizm. Opisując zachowanie T. G. K. K., uczynił to w sposób proporcjonalny do stanu nietrzeźwości oskarżonego i nie wyolbrzymiał zastanego stanu rzeczy.

Dano wiarę zeznaniom świadka P. Z., który opisał przyczyny i przebieg kontroli drogowej kierującego T. G., a następnie czynności podjęte w związku z interwencją. Zeznania tego świadka obdarzono wiarą, gdyż korespondują one nie tylko

z wyjaśnieniami oskarżonego T. G. w części, w jakiej uznano je za wiarygodne, czy zeznaniami świadka K. K., ale także znajdują potwierdzenie w protokole użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu (vide protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 6), czy protokole zatrzymania.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że świadkowie K. K. i P. Z. nie mają żaden motywacji w pomawianiu oskarżonego o zachowania, które mogłyby skutkować jego odpowiedzialnością karną, a okoliczności podawane przez tych świadków znajdują potwierdzenie w wytworzonych na potrzeby postępowania dokumentach.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 §1 i §2 k.p.k. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że wina oskarżonego T. G. nie budzi wątpliwości oraz została w pełni udowodniona.

Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w W. oskarżył T. G. o popełnienie występku z art. 178a §1 i §4 k.k. polegającego na tym, że w dniu 18 lipca 2015 roku, w W. na ulicy (...) na wysokości posesji oznaczonej nr (...), będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie o sygn. akt V K 678/05, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (1,39 mg/l, 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził w ruchu lądowym po drodze publicznej samochód osobowy marki P. o nr rej. (...).

Oskarżony T. G. jest pełnoletni, a sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jego poczytalność w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony nigdy nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie, czy neurologicznie, a także nie doznał urazów głowy połączonych z utratą świadomości. Jedynie 15 lat wcześniej leczył się odwykowo z powodu uzależnienia od marihuany (vide wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 24v). Podjęcie tego rodzaju leczenia ponad piętnaście lat wcześniej nie jest okolicznością mającą wpływ na poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu i nie skutkuje powzięciem uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego jeżeli weźmie się pod uwagę jego obecny sposób życia. Samo oświadczenie oskarżonego, że podjął leczenie w poradni uzależnień, nie oznacza bynajmniej, że dawało to samo w sobie podstawy do uznania zaistnienia nagle wątpliwości co do jego poczytalności, o jakich mowa w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. (porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, w sprawie II KK 70/15, opublikowane w Prokuraturze i Prawie z 2015 roku, nr 6).

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie nie budzi wątpliwości to, że T. G. prowadząc w ruchu lądowym samochód osobowy marki P. o numerze rejestracyjnym (...) dopuścił się przestępstwa o znamionach określonych w art. 178a §1 k.k.

Czynność sprawcza tego przestępstwa polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, między innymi, w ruchu lądowym.

T. G. prowadził pojazd mechaniczny na ulicy (...) w W., czyli na drodze publicznej w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 19 z 2007 roku, poz. 115 z późn. zm.; zwana dalej ustawą o drogach publicznych), a więc w ruchu lądowym, który odbywa się na drogach publicznych, czyli krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych (art. 2 ust. 1 ustawy o drogach publicznych) oraz w strefach zamieszkania, a także na drogach wewnętrznych.

Oskarżony poruszał się pojazdem mechanicznym – samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...), który to pojazd był napędzany umieszczonym w nim silnikiem. Przedmiotowy pojazd był prowadzony przez

oskarżonego, który pojazd ten wprowadził w ruch i nadał mu kierunek jazdy. Bez znaczenia jest tutaj sytuacja, która doprowadziła do zatrzymania oskarżonego w związku z prowadzeniem przez niego pojazdu w stanie nietrzeźwości, to jest zatrzymanie to miało miejsce, gdy oskarżony stał na skrzyżowaniu. Sytuacja opisana przez świadka K. K. daje podstawę do osądu zdarzenia, jako takiego.

Będąc osobą prowadzącą pojazd, czyli osobą spełniającą czynności związane z ruchem pojazdu T. G. znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Pojęcie stanu nietrzeźwości zostało zdefiniowane w art. 115 §16 k.k., który to przepis stanowi, że stan nietrzeźwości zachodzi wtedy, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wdychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Należy stwierdzić, iż nie ma wątpliwości, że oskarżony w dniu 18 lipca 2015 roku znajdował się w stanie nietrzeźwości podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego. Poszczególne badania na urządzeniach kontrolno – pomiarowych do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, posiadające odpowiednie świadectwa wzorcowania, wykazały o godzinie 19⁴⁵ 1,39 mg/l i o godzinie 19⁵⁹ 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym przez T. G. powietrzu.

T. G. działał umyślnie oraz z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony, zważywszy na ilość wypitego alkoholu musiał mieć świadomość swojego stanu nietrzeźwości i pomimo tego zdecydował się na prowadzenie pojazdu mechanicznego. Przyczyny rozpoczęcia jazdy samochodem muszą być uznane za błahe, gdyż takowe są próby przestawienia nieprawidłowo zaparkowanego samochodu. Obiektywnie mogło to wyrządzić znacznie większe szkody niż pojazd zaparkowany niezgodnie z przepisami. Oskarżony miał możliwość zachowania się zgodnego z prawem, a pomimo tego zdecydował się na prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, łamiąc tym samym obowiązujące przepisy prawa i popełniając występki z art. 178a §1 k.k.

Podnieść należy, iż z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu wyeliminowano stwierdzenie o umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które to miałyby zostać określone w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. Nr 108 z 2005 roku, poz. 908 z późn. zm.; zwana dalej Prawem o ruchu drogowym). Zauważyć należy, że przestępstwo z art. 178a §1 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie, a uruchomienie pojazdu i jego prowadzenie wymaga zamiaru bezpośredniego. Tego rodzaju kwestia nie budzi wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie, a zatem nie ma żadnej potrzeby, by ujmować ją w opisie czynu zarzucanego (przypisanego) oskarżonemu. Przepis art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym faktycznie zabrania kierowania pojazdem osobie w stanie nietrzeźwości, jednak nie zawiera w swojej treści sankcji za naruszenie tego obowiązku. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem z art. 178a §1 k.k., a treść tego przepisu w żaden sposób nie odnosi się do przepisu art. 45 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, gdyż art. 178a §1 k.k. samoistnie penalizuje zachowanie polegające na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, między innymi, w ruchu lądowym. Tym samym powoływanie w opisie czynu art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym nie znajduje żadnego uzasadnienia. Odmiennie byłoby, gdyby przepis art. 178a §1 k.k. odsyłał do przepisów Prawa o ruchu drogowym, czego jak wiadomo nie czyni. Niewątpliwie kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest naruszeniem zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (porównaj: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 roku, w sprawie V KZP 2/74, opublikowana w OSNKW 1975/3-4/33), co jest tak oczywiste, że nie ma potrzeby ujmowania tego w opisie czynu przypisywanego sprawcy.

Wątpliwości sądu budziła kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonemu T. G., któremu poza popełnieniem występkę z art. 178a §1 k.k. zarzucano również popełnienie występkę z art. 178a §4 k.k.

Przepis ten przewiduje odpowiedzialność sprawcy, który prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości będąc wcześniej prawomocnie skazany, między innymi, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo sprawca dopuszcza się czynu określonego w art. 178a §1 k.k. w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób mówić o odpowiedzialności T. G. na podstawie art. 178a §4 k.k. z dwóch powodów.

Po pierwsze, wyrok nakazowy Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 24 czerwca 2005 roku w sprawie V K 678/05 dotyczył popełnienia przez T. G. czynu z art. 178a §2 k.k. Tymczasem warunkiem skazania na podstawie art. 178a §4 k.k. jest uprzednia karalność sprawcy za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Skazanie za prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu innego niż mechaniczny uniemożliwia przypisanie występku z art. 178a §4 k.k., także dlatego, iż z dniem 9 listopada 2013 roku doszło do przesunięcia czynu z art. 178a §2 k.k. z kategorii przestępstw do wykroczeń.

Przede wszystkim jednak oskarżycielowi publicznemu umknęło, iż skazanie T. G. w sprawie V K 678/05 uległo zatarciu. Kodeks karny obowiązujący do 21 marca 2015 roku przewidywał co do zasady zatarcie skazania za grzywnę z upływem 5 lat od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania. Możliwe przy tym było zatarcie skazania na wniosek skazanego po upływie 3 lat. Obecnie, zgodnie z art. 107 §4a k.k. zatarcie skazania na grzywnę następuje z mocy prawa z upływem roku od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania.

Pomijając kwestię stosowania przepisu względniejszego dla oskarżonego w oparciu o art. 4 §1 k.k. wypada zauważyć, że wykonanie grzywny wymierzonej T. G. w sprawie V K 678/05 nastąpiło z dniem 31 marca 2006 roku. Oznacza to, że zatarciu uległo – na podstawie obowiązującego wówczas przepisu art. 107 §4 k.k. – z dniem 31 marca 2011 roku, to jest jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 107 §4a k.k.

Zważywszy na to, że zgodnie z art. 106 k.k. z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe przyjąć należy, iż nie może być mowy o przypisaniu T. G. występku z art. 178a §4 k.k. Z tych przyczyn wyeliminowano ten przepis z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, uznając go za wyłącznie winnego popełnienia występku z art. 178a §1 k.k.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 k.k. oraz art. 53 §1 i §2 k.k. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uznał, że adekwatną dla T. G. za popełnienie tego przestępstwa karą, będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kara ta została wymierzona według własnego uznania, z baczeniem na to, by była ona orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę. Jednocześnie w polu widzenia sądu pozostawało to, by orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Ponadto wzięto pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę uwzględniono motywację i sposób zachowania się oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa, a wreszcie rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa.

Stopień zawinienia T. G. uznano za wysoki. Zauważyć należy, że oskarżony jest osobą dostatecznie dojrzałą, zorientowaną w obowiązujących w społeczeństwie normach i mającą pełną świadomość, co do zachowań zakazanych.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku jest wysoki. Oskarżony w sytuacji, gdy w jego organizmie znajdował się alkohol etylowy w stężeniu ponad czterokrotnie przekraczającym dopuszczalne przepisami kodeksu karnego normy zdecydował się na prowadzenie samochodu osobowego. Wytworzone przez oskarżonego niebezpieczeństwo dla komunikacji było duże, i jak najbardziej realne, o ile weźmie się pod uwagę, że oskarżony poruszał się w centrum miasta stołecznego po jednej z głównych ulic. Niebezpieczeństwo to było nie tylko abstrakcyjne, o ile weźmie się pod uwagę zeznania świadka K. K.. Powszechnie wiadome jest, że osoby nietrzeźwe mają zawężone pole widzenia i opóźniony czas reakcji na sytuacje mające miejsce w ruchu drogowym. Zważywszy na stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu należy zauważyć, iż jego stan cechował się rozproszoną uwagą, upośledzeniem koordynacji ruchowo – wzrokowej, pobudliwością, obniżonym krytycyzmem, brawurą, błędami w logicznym rozumowaniu, zaburzeniami równowagi, a wreszcie obniżeniem kontroli zachowania i poruszania się (tak: opracowanie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pod tytułem Alkohol

i kierowca, str. 6 – 8; opublikowane pod adresem www.parpa.pl). Równie powszechnie wiadome jest, że nietrzeźwi kierujący powodują znacznie więcej wypadków lub kolizji aniżeli osoby, które prowadzą pojazdy mechaniczne będąc trzeźwe. Tym samym oskarżony, zważywszy na jego ustalone zachowanie stanowił potencjalne i realne zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu drogowego. Potwierdzeniem wyrażonego stanowiska jest to, że przejeżdżając przez skrzyżowanie ulic (...)T. G. przejechał na czerwonym świetle, a poruszając się ulicą (...)jechał slalomem. Skutkowało to zatrzymaniem go, jako nietrzeźwego kierującego i zawiadomieniem o zdarzeniu Policji.

Jako okoliczność łagodzącą, mającą wpływ na wymiar kary, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, potraktował brak uprzedniej karalności T. G., gdyż jak wyżej wspomniano skazanie w sprawie V K 678/05 uległo zatarciu (vide aktualne dane o karalności, k. 31). Za okoliczność łagodzącą uznano także żal, który oskarżony wyraził w trakcie postępowania przed sądem.

Okolicznością obciążającą jest stopień nietrzeźwości oskarżonego T. G., a także okoliczności uboczne wskazywane przez oskarżonego – związane z próbą przerzucenia odpowiedzialności za przestępstwo na nieustaloną osobę.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie mając w polu widzenia wnioski oskarżonego o warunkowe umorzenie postępowania rozważał możliwość takiego rozstrzygnięcia. Doszedł przy tym do przekonania, iż tego rodzaju rozstrzygnięcie byłoby bezzasadne, ponieważ wina i stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego T. G. są zdecydowanie wyższe niż nieznaczące. Tego rodzaju ustalenie samo w sobie wyklucza możliwość warunkowego umorzenia postępowania – niezależnie od spełniania przez oskarżonego pozostałych przesłanek dla takiego rozstrzygnięcia. Przy ustalonym stopniu zawinienia i społecznej szkodliwości brak odpowiedniej i dostatecznie dolegliwej kary zamiast korygować osobowość oskarżonego utwierdziłby go w przekonaniu o bezkarności, a także celowości i realnej możliwości uniknięcia odpowiedzialności, co utrwałoby cechy aspołeczne, zamiast je eliminować. Zważywszy na stopień nietrzeźwości oskarżonego i brak możliwości warunkowego umorzenia postępowania – nie było możliwe orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w wymiarze roku, jak wnosił o to obrońca oskarżonego.

Wobec T. G. orzeczono, na podstawie art. 42 §2 k.k., środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres czterech lat.

Orzekanie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów ma na celu wykluczenie z ruchu drogowego osób, które swoim działaniem wykazały, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji.

Zgodnie z przepisem art. 42 §2 k.k. sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w art. 42 §1 k.k. był, między innymi, w stanie nietrzeźwości.

Zakres zakazu prowadzenia pojazdów powinien, przede wszystkim, odnosić się do pojazdu, z prowadzeniem którego łączyło się naruszenie bezpieczeństwa w komunikacji.

Mając to na uwadze wobec oskarżonego T. G. orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

W polu widzenia sądu pozostawało to, że stężenie alkoholu w wydychanym przez T. G. powietrzu przekraczało ponad czterokrotnie dopuszczalne przepisami kodeksu karnego normy. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył fundamentalną dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, określoną w art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym, zasadę trzeźwości jego uczestnika. Sprawca zlekceważył obowiązujące zasady bezpieczeństwa, przy czym postąpił nie tylko nierozważnie, ale przede wszystkim wykazał się brakiem odpowiedzialności, jakże niezbędnej w sytuacji, w której się znalazł. Stwarzał przy tym ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, skoro poruszał się slalomem po jednej z głównych ulic (...), gdzie natężenie ruchu jest znaczne niezależnie od pory dnia.

W związku z tym sąd przyjął, że za zagrożenie bezpieczeństwa adekwatnym okresem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów, a więc wyłączenia sprawcy z ruchu, będzie okres czterech lat.

W ocenie sądu przez taki okres czasu oskarżony nie mogąc uczestniczyć w ruchu drogowym, jako kierujący pojazdami mechanicznymi będzie miał możliwość nabrania odpowiedzialności. Ponadto orzeczony środek karny zmusi T. G. do bezwzględnie przestrzegania zasad bezpieczeństwa w przyszłości oraz przekona wszystkich uczestników ruchu do bezdyskusyjnego podporządkowania się ustanowionym zasadom. Bez znaczenia dla wymiaru środka karnego pozostaje wyrażony przez oskarżonego żal z powodu popełnienia przestępstwa. Na pierwszy plan przy wymiarze tego rodzaju środka wysuwa się zawsze stopień naruszenia bezpieczeństwa w komunikacji, a nie skutki orzeczenia zakazu dla oskarżonego.

Kolejnym obligatoryjnym środkiem karnym jest świadczenie pieniężne w wysokości 5000 złotych, które zostało orzeczone na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w oparciu o przepis art. 43a §2 k.k. Orzekając w przedmiocie tego środka sąd miał w polu widzenia z jednej strony wytworzone przez oskarżonego zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, a z drugiej strony możliwości finansowe oskarżonego.

Mając na uwadze dodatnią prognozę kryminologiczną dotyczącą oskarżonego T. G. zdecydowano się na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący dwa lata.

Dodatnią prognozę kryminologiczną ustalono na podstawie prowadzenia przez oskarżonego ustabilizowanego trybu życia (vide wywiad środowiskowy, k. 46 – 48).

Ustalając okres próby na 2 lata sąd kierował się tym, by okres ten zapewniał skuteczne wychowawcze oddziaływanie na skazanego, a jednocześnie wymógł na nim zachowanie zgodne z normami prawa. Okres próby umożliwi także zweryfikowanie trafności postawionej w stosunku do oskarżonego dodatniej prognozy kryminologicznej.

W ocenie sądu wymierzona w ten sposób kara oraz środki karne powinny odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczona kara oraz środki karne winny skłonić oskarżonego do ponownej analizy zachowania i zapobiec jego powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami kodeksu karnego zachowanie. Natomiast w zakresie prewencji ogólnej orzeczona kara i środki karne uświadomią społeczeństwu, iż popełnienie przestępstwa z art. 178a §1 k.k. wiąże się z reakcją wymiaru sprawiedliwości, która obejmuje nie tylko wymierzenie kary, ale także środków karnych w postaci zakazu prowadzenia pojazdów oraz świadczenia pieniężnego.

Stosownie do przepisu art. 63 §4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia zdarzenia, to jest od 18 lipca 2015 roku do dnia wyrokowania, to jest 5 maja 2016 roku.

Stosownie do treści art. 626 §1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

Na koszty sądowe składają się opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, w myśl art. 616 §2 pkt 1 i 2 k.p.k.

W niniejszej sprawie opłata od orzeczonej kary pozbawienia wolności wynosi 120 złotych, stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.) i taką kwotę zasądzono od oskarżonego T. G. na rzecz Skarbu Państwa.

Na wydatki w niniejszej sprawie składają się:

- na podstawie art. 618 §1 pkt 1 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 10 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. poz. 861) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 30 złotych;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 12 k.p.k. ryczałt dla kuratora zawodowego za sporządzenie wywiadu środowiskowego.

Łącznie wydatki w niniejszej sprawie wynoszą 144 złote 95 groszy.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.